PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów -Poznań Warszawa—Łódź Cena egz. 30 groszy.

Nr. 6. Sląsk—Częstochowa—Piotrków—Wilno 4 lutego 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 —: Rocznie 16·—zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ

1 strona wiersz ⁰/ₘ	75	groszy.
Kronika „ „	50	„
Nadesłane „ „	40	„
Zwykłe „ „	20	„

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Decydujące pytanie

W całym szeregu rozmaitych spraw świata — poczesne miejsce zajmuje zagadnienie żydowskie. Niemal wszystkie państwa, to zagadnienie biorą pod uwagę i odpowiednio się do niego ustosunkowują. I kiedy przypatrzymy się poczynaniom innych z żydami — spostrzeżemy, że tu my, Polacy, **idziemy na szarym końcu.**

Mianowicie, wszyscy jednogłośnie orzekli, że żydz w któremkolwiek państwie mieszka — **działa na jego szkodę.** Taka już ich widocznie natura. Nie dziw przeto, że, jak gazety donoszą: **„Francuskie izby przemysłowo - handlowe zwróciły się do władz państwowych z wezwaniem, ażeby nie wpuszczano żydów niemieckich do Francji.**

Albo:

„Jak wynika z ostatnich głosów prasowych niektórzy przywódcy chrześcijańsko - społeczni w Austrji uważają wprowadzenie „numerus clausus" dla żydów w wielu dziedzinach życia w kraju za nieuniknioną konieczność!

Nacisk na rząd czynią w tym względzie zwłaszcza koła włościańskie.

Żądanie „numerus clausus" jest wysuwane **stanowczo** przez związki włościańskie i chrześcijańsko - społeczne".

Lub: **„Zniesienie autonomji szkolnictwa żydowskiego w Bułgarji. Naczelna bułgarska rada szkolna zmieniła dotychczasową ustawę szkolną w ten sposób, że autonomję szkolnictwa żydowskiego w Bułgarji można uważać za zniesioną. Żydom tak w szkołach państwowych, jak również w szkołach żydowskich, nie wolno wykładać trzech przedmiotów, a mianowicie: języka bułgarskiego, dziejów i krajoznawstwa Bułgarji. Nauczyciele w szkołach żydowskich muszą posiadać obywatelstwo bułgarskie.**

To samo dzieje się i w **Rumunji,** a ostatnio i **Ameryka** zakazała wjazdu żydom, ba nawet **Palestyna.**

Kiedy wreszcie wezmiemy pod uwagę, że i gazety angielskie coraz mniej przychylnie piszą o „narodzie wybranym" to widzimy, że większość państw myślących trzeźwo, zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa żydowskiego.

Nie wspominam tu rozumie się Niemców, którzy tak radykalnie z żydami się rozprawili. **A my?**

Ba!... my to co innego. U nas, to co krok „jewrej", a pocieszmy się, że będzie ich jeszcze więcej, bo zewsząd ich wyrzucają, a oni płyną do nas.

Pamiętamy, jak na zjeździe międzynarodowym żydowskim w Pradze przewodniczący Nachum Sokołow powiedział: „Przez wpuszczenie żydów z innych krajów do Polski, — co podkreślił Sokołow — **Polska stała** się najwi**kszem środowiskiem dla świata żydowskiego** i w ten sposób przyczyniła się do zachowania żydowskiego narodu bardziej, niż zdołał to uczynić jakikolwiek inny kraj".

Przed Polską **stoi teraz pytanie, czy** ma prowadzić politykę zgodną ze swojemi **najistotniejszemi interesami,** czy **stać się siłą posiłkową dla żydów** w ich polityce. Popełniliśmy w przeszłości wielki błąd, dając żydom przytułek na naszej ziemi. Wykoszlawiliśmy przez to rozwój naszego narodu, oddając miasta w ręce żydowskie .Obecnie musimy przekonać żydów, że Polska nie może prowadzić polityki **współdziałania** z nimi, za co Polskę **wychwalał** na kongresie **żydowskim** Sokołow. Społeczeństwo polskie zdaje sobie z tego sprawę i poczyna **prowadzić** coraz bardziej **energiczną walkę o odżydzenie Polski.** Tylko, że walka ta napotyka na trudności i przeszkody, niestety u swoich.

Stosunki gospodarcze w kraju stawiają **sprawę tej walki** o chleb dla Polaków **na pierwszem miejscu.** Zapytać się należy tych, co chcą współdziałać z żydami, co mają robić tysiące bezrobotnych Polaków. Nie zanosi się na to, ażeby liczba bezrobotnych w Polsce przez ożywienie życia gospodarczego malała. Ostatni gwałtowny spadek cen na produkty rolnicze, szczególnie na zboże, w kraju, gdzie 70 procent ludności żyje z rolnictwa, doprowadzi do jeszcze większej **nędzy** w miastach, ponieważ zbraknie **nabywców** na towary przemysłowe. Przy osłabieniu **ruchu** kolejowego, według obliczeń, mamy 29 tysięcy ludzi za dużo zatrudnionych w tem największem **przedsiębiorstwie** państwowem.

Kto chce patrzeć na stosunki w Polsce zgodnie z rzeczywistością, ten musi zrozumieć, że dla **tysięcy bezrobotnych pozostaje** jedyna nadzieja, że mogą oni **zająć miejsca żydów w Polsce.**

Jeśli w całym szeregu miast **rabini** żydowscy domagają się od swoich **wyznawców, ażeby popierali tylko interesy żydowskie, a bojkotowali firmy chrześcijańskie,** to należy się zapytać, **dlaczego Polacy dla pomnożenia swoim, nie mają naśladować tego przykładu.**

Walkę o odżydzenie swoich środowisk **prowadzą społeczeństwa w całej Europie. Wszędzie,** nawet w krajach, gdzie **procent** żydów jest bardzo mały, **tworzą** się **organizacje do walki o usunięcie żydów. W tej walce o unarodowienie życia gospodarczego, Polska nie może pozostać w tyle.**

——§o§——

Nasz stosunek do ruchu Hitlera.

Swindel żydowski i próba szantażu. — O Wszechświatowy Związek Przeciwżydowski. — Walka ze wspólnym wrogiem. — Musimy badać metodę hitlerowców. — Czynnik rasy (krwi): — Nasz cel.

Zamieszczamy tu głos jednego z naszych współpracowników i czytelników — jako ewentualny temat do dyskusji. Co do antysemickich metod Hitlerowców redakcja nie zupełnie godzi się z wywodami „Goja", co zresztą wynika z innych artykułów naszego pisma. W razie rozwinięcia się dyskusji nie omieszkamy ściśle sprecyzować naszej w tym względzie opinji.

Redakcja.

Prasa żydowska próbuje puszczać fimfy („a pompe"), usiłując zdyskredytować nasz ruch wyzwoleńczy z pod jarzma żydowskiego okolicznością, że patrjoci niemieccy postawili sobie takie same zadanie, które — tak to wygląda dotychczas — konsekwentnie realizują.

Dał temu niejednokrotnie wyraz żyd Appenszlak („Pierrot") w „Naszym Przeglądzie", przezywając **„Hitlerczakami"** studentów polskich i wogóle działaczy przeciwżydowskich; morał fejletonów żyda Apperszlaka jest taki: ruch hitlerowski — to ruch chuligańsko - barbarzyński — bo przeciw żydom skierowany, a więc — kto w Polsce występuje przeciw żydom — jest takim samym **chuliganem** i barbarzyńcą — jak hitlerowcy, zaś naśladować hitlerowców — to wstyd, hańba, to brzydko, to jest nieetycznie, no i zwłaszcza, niepostępowo i niedemokratycznie

Szwindel i próba szantażu wychodzą tu niby szydło z worka; jednak nieuleczalny matoł (najczęściej przeciętny inteligent polski) gotów dać się złapać na wędkę niby patrjotyzmu, jak to już niejednokrotnie bywało — oraz w następstwie potępić ruch odżydzający Polskę — z tej racji **jedynie, że Hitler** i jego zwolennicy są **przeciwnikami** żydów — oraz nieprzyjaźnie nastrojeni względem nas.

Dopomóc zaś tu może błędna, mętna i szkodliwa romantyka.

Z tego też względu dla zapobieżenia fałszowaniu myślenia — precyzujemy stosunek nasz do ruchu Hitlera.

Pamiętać należy, że akcja przeciwżydowska **nie może ograniczyć się terenem jednego państwa, czy niektórych państw, ale musi ogarnąć te wszystkie** tereny, gdzie żydzi się znajdują: tam, — gdzie **choćby jeden żyd** odgrywa jakąkolwiek rolę w życiu nieżydów — **tam powstaje prędzej, czy później kwestja żydowska.**

Ponieważ zaś żydzi mają wpływy w całym świecie — tworząc **„Alliance Israélite Universelle"** („Wszechświatowy Związek żydowski") — przeto konkretnie mówiąc, **musi być im przeciwstawiony „Alliance Anti-Israélite Uni-**

Czyś z P. P. S.. czy B. B. W. R., czy Ch. D.. — jeżeli szczerze pragniesz spolszczenia NASZEGO gospodarstwa: prenumeruj „Hasło Podwawelskie".

verselle" — tj. **WSZECHŚWIATOWY ZWIĄZEK PRZECIWŻYDOWSKI.** Związek taki musiałby mieć **jednolite kierownictwo i posiadać autonomiczne pododdziały na Europę, Azję, Amerykę i Australję.**

W bliższe szczegóły tu nie wchodzimy, poprzestając tymczasem na rzuceniu samej myśli.

W Europie, raczej w szeregu jej kra**jów ruch przeciwżydowski istnieje — tak** np. w Polsce i w Niemczech. Akcja **przeciwżydowska** jest tym terenem, na się spotykamy **siłą** konieczności: **jest czynnikiem, który nas z Niemcami łączy — WALKA ZE WSPÓLNYM WROGIEM.** Z drugiej jednak strony — faktem jest — że patrjoci niemieccy — w ich liczbie i hitlerowcy — do Polski są usposobieni nieprzyjaźnie.

Jednak ten ewentualny nasz przeciwnik i my — **mamy wspólnego wroga — ŻYDÓW.**

Walcząc z nim — **musimy badać metodę hitlerowców, interesować się jej realizacją i postępami, czy owocnością;**

SKONFISKOWANO

Nie mamy tu na myśli bicia żydów, po kawiarniach, czy na ulicach (o ile żydzi nie zaryzykują nas publicznie znieważać, rozumie się — wtedy dobrą jest i doraźna bastonada) — ale usunięcie wpływów żydowskich, a zwłaszcza hitlerowską teorję rasowości, bo, jak zresztą sami żydzi przyznają, czynnik **rasy (krwi)** ma bardziej doniosłe znaczenie, niżby się to zdawać mogło.

Czy hitlerowcy badają nasze metody — jest to ich rzecz.

SKONFISKOWANE.

podobnie, jak uczymy się od Niemców wielu rzeczy na polu medycyny, mechaniki, czy wojskowości.

Rozumiejąc dobrze doniosłość zadania odżydzenia Polski — musimy współczuć wszystkim innym, a więc hitlerowcom odżydzającym swój i swoje życie.

Co na to powiedzą inni, a zwłaszcza żydzi i ich służalczy, to rozumie się, nie powinno nas obchodzić; mamy przed sobą **swój cel: ZROBIENIA POLSKI POLSKĄ, POLSKI DLA POLAKÓW, POLAKÓW UCZYNIENIA GOSPODARZAMI SWEGO KRAJU — A NIE WSPÓŁGOSPODARZAMI.**

Skonfiskowano

byleby cel był osiągnięty.

Rumunja dochodzi do takiego stopnia rozwoju, w którym żyd usiłuje przejść z pierszego stadjum do drugiego, tj. z pasorzytnictwa indywidualnego, miejscowego i uchwytnego, do **pasorzytnictwa na wielką skalę, a niemal niedostrzegalnego,** które idzie drogą finansów, zawodów wolnych, propagandy umysłowej i politycznej. Nic nie powstrzyma nas od pisania, że mamy zrozumienie dla niepokoju i uczucia choroby w Rumunji. I nic nie przeszkodzi nam w dorzuceniu, że jest rzeczą bardzo niepomyślą dla Francji, oraz dla jej wpływów w Rumunji i gdzieindziej, a szczególnie w krajach muzułmańskich, iż pozostawiła ona Hitlerowi inicjatywę reform w kierunku równowagi, które, gdyby były dobrze zrobione i przez nas zrobione, oddałyby usługę nawet opiece nad Żydami, a oszczędziłyby ludzkości rozlewu krwi".

Głos ten wskazuje, że ukrywane zazwyczaj głębsze przyczyny zła, tkwiące w różności wpływów żydowskich, znane są także na zachodzie Europy.

Rząd węgierski poddał się żądaniom akademików.

Niedawno pisaliśmy o tem, że chrześcijańskie związki studenckie na Węgrzech rozpoczęły energiczną walkę o poparcie swych radykalnych postulatów. Studenci **zbojkotowali uniwersytety** i niezapisywali się na bieżący semestr.

Żądania wysunięte przez chrześcijańskie związki studenckie dotyczyły spraw wewnętrzno - uniwersyteckich, jak wydzielanie **pewnych ławek dla studentów żydowskich, numerus clausus dla żydów, zakaz robienia sekcji żydom na trupach chrześcijańskich i zmiejszenie opłat uniwersyteckich do połowy.**

Oprócz tych czysto wewnętrznych postulatów studenci rozwijają szeroki program polityki ogólno - krajowej, a przedewszystkiem uregulowanie sprawy żydowskiej w kraju.

Obecnie bojkot na wyższych uczelniach węgierskich zakończył się. **Rząd** przyznał posady dla 1300 bezrobotnych akademików z dyplomami oraz postanowił ściśle przestrzegać zasady „numerus clausus".

——o§o——

Żydzi zbroją się do walki . . .

Zewsząd płyną pieniądze dla żydostwa w Polsce, gdzie zjeżdżają masy uchodźców z Niemiec hitlerowskich, a nawet z Francji, Belgji i t. d. Widocznem jest, że żydzi obrali sobie Polskę za miejsce swego stałego pobytu, bo podczas, gdy wyrzucają ich zewsząd, tutaj mają być zapewniony i spokojne życie. To też przywódcy żydostwa światowego do Polski skierowują całą emigrację żydowską i starają się o to, aby teren pod tę „kolonizację" był jaknajlepiej przygotowany.

„Moment" podaje odezwę Związku gmin żydowskich 14 większych miast, wzywającą do przeznaczenia stałej zapomogi na rzecz żydowskich kas bezprocentowych. W odezwie tej czytamy, że gminy żydowskie mogą skreślić w budżecie inne pozycje, ale

„— to zmniejszenie lub skasowanie ich z powodu ciężkiej sytuacji nie powinno dotyczyć zasiłków na kasy bezprocentowe, bowiem kasy ułatwiają przetrzymanie obecnego ciężkiego położenia".

Taką decyzję o wyznaczeniu zasiłków przez gminy powziężły żydowskie organizacje polityczne i gospodarcze:

„— Jesteśmy pewni, że żadna gmina nie przeciwstawi się uchwale wszystkich politycznych i gospodarczych przywódców i wszystkie one przeznaczą i wypłacą zapomogi sposobem, przyjętym przez wszystkie gminy żydowskie w Polsce".

Pisaliśmy już niejednokrotnie o tem potężnem narzędziu konkurencji z polskim handlem i rzemiosłem, jakiem są dla żydów kasy bezprocentowe. Narzędzie to ma być na skutek wspomnianej odezwy wzmocnione dopływem nowych środków. Praca polska i polska przedsiębiorczość handlowa odczuje dotkliwie wzmocnienie dotychczasowej przewagi żydowskiej.

Jeżeli dodamy, że żydostwo w Polsce finansowane jest wydatnie kapitałem z zagranicy, to widzimy, że żydzi zbroją się do walki. a

A my?!

Arcyłotr Stawiskij -- był żydem!

Wszyscy wspólnicy bajońskiego złodzieja — żydami! — Wściekłość prasy żydowskiej. — „Ohydna potwarz na naród wybrany". — Stawiskij w Innowrocławiu i w Warszawie.

Sprawca wielkich oszustw we Francji **Stawiskij, był jak wiadomo żydem.** Otaczał się on całym sztabem wspólników, którzy należeli nieraz do wysoko ustosunkowanych i wpływowych osobistości. Byli to poza kilkoma wyjątkami, **sami żydzi.** I tak: wspólnikiem Stawiskijego w jego przedsiębiorstwach teatralnych był **żyd Havotte, tak samo** dziennikarski jego **pomocnik,** nazwiskiem **Darius,** a wreszcie jeszcze jeden nazwiskiem **Coholen.**

Deputowany Hesse, który był jednym z adwokatów Stawiskijego i uzyskiwał dla niego przez szereg lat odraczania procesów o oszustwa, a obecnie wskutek tego utracił viceprzewodnictwo w Izbie, jest **także żydem.**

W czasie rozprawy w Izbie Deputowanych minister kolonji Dolmier, który musiał ustąpić z rządu, gdyż poprzednio, **również** w rządzie radykalno-społecznym, jako minister pracy, zalecił funduszowi ubezpieczeń nabywanie oszukańczych bonów z Bayonne, przedstawił szczegółowo, jak to się działo. Przy tej sposobności wymienił dwu wysokich urzędników, na których zdaniu się oparł. Jeden nazywa **się Aron,** kierownik kontroli ubezpieczeń prywatnych, a drugi **Dreyfus** szef sekcji, **dwaj żydzi.** W ułożeniu listu zalecającego na bywanie bonów, brał udział zastępca kierownika wydziału ministerstwa pracy **Netter, znowu żyd.**

A więc, jak widzimy z powyższego zestawienia, **żyd Stawiskij** zatrudniał cały szereg swych **współwyznawców.**

Tymczasem, gdy pisma polskie stwierdziły fakt, że bajoński złodziej bajońskich sum był żydem i wyciągnęły z te go pewne wnioski, wywołało to szał świętego oburzenia w prasie żydowskiej w Polsce.

Bo to przecież „ohydna potwarz na naród wybrany". W „Chwili" lwowskiej **ukazał** się artykuł pt.: „Jeszcze raz — **Sasza Stawiskij",** z gwałtownym, z zaplutą wściekłością pisanym atakiem na prasę polską. Według „Chwili" nawet taki **„Pariser Hajnt"** zainteresował się tą „nagonką" prasy polskiej. Badał, dociekał i stwierdził: „Stawiskij był czystej krwi prawosławnym aryjczykiem. Takim był jego ojciec, taką była jego matka.

„Pariser Hajnt" powiedział. Słuchajcie **mu!**

I naturalnie „Chwila" wybija cały kapitał z tak łatwo udowodnionego faktu. „My nie wyciągamy żadnych stąd konsekwencyj, że Sasza Stawiskij był aryjczykiem. Poza jedną — był arcyłotrem". A więc, jednak dlatego arcyłotrem, że aryjczykiem.

Nie wiemy, czy „Pariser Hajnt" kłamie, czy nie, czy Stawiskij był prawosławny. Ale to przecież nie dowodziłoby aryjskości jego pochodzenia.

Stawiski bywał i w Polsce. W r. 1924 przebywał u wód w Innowrocławiu. Spodobało mu się u nas i założył w Warszawie na Jasnej kabaret, w którym sprzedawał „Złotą Renetę" Makowskiego (jabłecznik po 2 zł. butelka), jako „Haut Sauterne" **(po 20 zł. butelka).** Widział go więc ten i ów, słyszał mówiącego. W pismach widzieliśmy moc jego fotografij. Ani „Pariser Hajnt", ani „Chwila" lwowska nas nie przekonają.

Z pewnością Stawiskij byłby takim samym łotrem, gdyby był aryjczykiem. Co do tego niema żadnej kwestji. Ale był żydem i zaiste lepiejby zrobiła prasa żydowska, gdyby nie próbowała walczyć z tym faktem i potępiła łotra, jako łotra.

——o——

Żydzi w Europie środkowo - wschodniej

PASORZYTY, WIDZIALNE GOŁEM OKIEM.

Wszędzie, jak Europa **długa i szeroka,** zajmują się kwestją żydowską ludzie którzy mają na celu dobro i pomyślną przyszłość swego kraju. Coraz częściej słychać głosy nawołujące do wyeliminowania tego polipa narodów z pośród społeczeństw aryjskich. Przykład Hitlera działa na ludzi, to też żydzi czują, że obudził się „smok antysemicki" i w trwodze oczekują swej **mętnej,** zaciemnionej przyszłości. Nacjonalizm, a z nim antysemityzm zwycięża.

Naczelny pisarz nacjonalizmu francuskiego p. Charles Maurras po zwróceniu uwagi na nadmierne wpływy żydów w Rumunji, otrzymał od jakiegoś żyda list napastliwy, o czem wspomina w „L' Action Francaise" i dodaje:

„Gniewliwy mój korespondent nie wie o jednej ważnej rzeczy, a mianowicie, że istnieje nie jeden tylko rodzaj ucisku ze strony żydów, lecz dwa

U nas, na zachodzie, jak w ostatnich czasach w Niemczech, zuchwalstwo żydowskie zaznaczało się nadmiarem **panowania** społecznego, dysproporcją wpływów w stosunku do liczby, nadmierną inwazją w funkcje publiczne, co wszystko jest już jednak formą postępową po ewolucji dawniejszej tyranji.

Natomiast **żyd Europy środkowej i wschodniej, jak żyd średniowieczny, czyni się znienawidzonym sposobami osobistemi, które nagoół sprowadzają się do monopolu w dziedzinie pieniądza także w zakresie małego obiegu pieniężnego z lichwą włącznie. Liczne narodowości bardzo cenne, często bardzo łagodne, są w ten sposób wysysane aż do szpiku kości, bezpośrednio i okrutnie, przez pasarzyty widzialne gołem okiem (Nic przeto dziwnego, że traktuje się ich jak pasorzyty i rozgniata.**

Osobny kościół dla wychrzczonych żydów.

Do jakiego stopnia Niemcy odgraniczają się od żydów nawet oddawna ochrzczonych świadczy następujący fakt:

Ostatnio otwarto w Berlinie kościół przeznaczony wyłącznie dla wychrzczonych żydów oraz dla chrześcijan nie aryjskiego pochodzenia.

Zrobiono to na wielokrotnie podnoszone żądania ze strony przywódców partji hitlerowców, którzy utrzymują, że chrześcijanie aryjczycy nie chcą modlić się w kościele wspólnie z niearyjczykami, a zwłaszcza z wychrzczonymi żydami.

Dopóki nie zawita w każdym POLSKIM domu „Hasło Podwawelskie” nie będzie Polski dla Polaka.

Żydostwo wyruszyło na podbój wsi polskiej.

KOLONIZACJA WSI POLSKIEJ! — „ROBOTNIK ŻYDOWSKI“. — STO TYSIĘCY ŻYDÓW NA ROLI. — ASEKURUJĄ SIĘ. — CHŁOP POLSKI MUSI SIĘ BRONIĆ!

Zeszłego roku gazety żydowskie i rozmaite polityczne wielkości żydowskie, ufne w swą gwiazdę, z całą bezczelnością ogłosiły konieczność **kolonizacji wsi polskiej** przez swych ziomków.

Lud polski stanowczo nie zniesie pchania się żydów na rolę. Ziemi jest i tak mało dla chłopskich dzieci, choćby parcelowanie poszło w szybszem tempie.

Gdy żydzi nie zaniechają osiedlania się na roli i gdy rozmiary przybiorą większy obrót, lud polski stanie do walki w obronie praw do ziemi ojców przed zalewem żydostwa jaknajostrzej i to będzie walka zupełnie legalna.

Ta chwila obecnie już nadchodzi. Żydzi istotnie zaczynają zalewać nam wschodnie rubieże R. P., **ziemie, które powinny być spolszczone**, będą przesiąknięte atmosferą komunistyczną, którą żydzi starają się wszędzie wszczepić, a na kresach wschodnich już pracują bardzo intenzywnie, a owoce tej pracy mamy możność już oglądać.

Żydostwo „nasze“ i międzynarodowe, pałające nienawiścią do Polski i Jej ludu, dlatego, że jest on polskim i katolickim ufając w olbrzymią potęgę kapitalistyczną, którą świat cały przygnietli, wyrusza ze swemi zasobami **na podbój wsi polskiej, z której chce rugować chłopa polskiego, który** ma za sobą historję i prawo przyrodzone, aby miejsce jego zajęli niby to „rolnicy“ żydzi (!?)

Już znalazły się pieniądze na redagowanie pisma pt.: „Rolnik żydowski“, które wychodzi we Lwowie. **Według za powiedzi ma ono służyć idei rugowania chłopa polskiego ze wsi** (?), a na jego miejsce wprowadzenie ciemnych, zdegenerowanych mas żydostwa, rozsadników komunizmu.

Wyżej wspomniane pismo żydowskie podaje statystykę, że w województwach wschodnich tylko jest obecnie **sto tysięcy żydów**, którzy pracują już na własnych gospodarstwach rolnych, nie mówiąc już o tych paso-żydach, którzy dzierżawią folwarki, prowadzą młyny, tartaki, cukrownie i inne zakłady przemysłowe.

A więc, żydzi mają już tyle ziemi, która mogłaby w części dać pracę synom chłopskim, którzy zmuszeni byli emigrować do miasta, skutkiem czego wytworzyło się straszne bezrobocie.

Wieś i ziemia chłopska, na której od niepamiętnych lat chłop polski był gospodarzem, przechodzi teraz w posiadanie polipa żydowskiego. Lecz przekonani jesteśmy, że lud polski, jak jeden mąż stanie do walnej rozprawy z hydrą żydowską i całą siłą woli aż do zwycięstwa bronić będzie swej ziemi na wzór bohatera „Placówki“ Prusa.

Żydzi wiedzą, że ich dotychczasowa przewaga w handlu została przerwana, więc już na wszelki wypadek **asekurują się i przechodzą pomału na rolę**, ale ostrzegamy ich, że **w Polsce gospodarzami są tylko Polacy**. Lud polski musi bronić swej ziemi, gdyż wościan jest w Polsce 70 proc.

Plany żydostwa do przekształcenia Polski na Judeo-Polskę zapomocą usadowienia się na roli — są już Polakom dobrze znane, więc będą pokrzyżowane przez stanowczą wolę narodu polskiego. Nie pomogą i żydowskie szkoły rolnicze, ani też pchanie się żydostwa na wyższe uczelnie rolnicze.

—§o§—

Cóż na to P.P. Legjoniści?!

Pisać o znaczeniu teatru w społeczeństwie a teatru polskiego w szczególności - w ramach krótkiego artykułu to rzecz b. trudna. Zresztą nie o to głównie idzie. Dlatego przypomnieć tylko wypada, że teatr poza charakterem rozrywkowym, ma jeszcze inne i to grubo ważniejsze cele — jak nauka i wychowanie społeczeństwa w pewnych określonych warunkami ideologjach. Nie znaczy to, iżby teatr był nastawiony ściśle na charakter propagandystyczny — bynajmniej, ale przecież teatr mający znakomitą możność oddziaływania bezpośredniego na widza przez żywe piękne słowa z natury rzeczy może i musi zasiewać w sercach społeczeństwa pewne idee, pewien właściwy pogląd autora na tematy ogólnie interesujące i td. Od tego więc co teatr widzowi podaje zależy jego t. j. teatru **dodatnia lub** ujemna rola.

Mamy na myśli w tej chwili ostatnią nowość A. Słonimskiego pt.: Rodzina. Sztuka ta grana na wszystkich niemal scenach polskich cieszy się znacznem powodzeniem notabene naszej mniejszości narodowej.

Nie będziemy szczegółowo analizować komedji p. Słonimskiego — bo nie jest to celem niniejszego artykułu ani też pisać o walorach literackich jako że trudno jest pisać o czemś, czego wogóle niema. Nam idzie o rzecz inną zasadniczą. Nam idzie o to „że społeczeństwo polskie w olbrzymiej swojej większości pozwoli sobie kpić ze swych obywateli przedstawicieli **rządu, przez** jednego z czołowych obecnie autorów polskich. Pomijam fakt, że osoby występujące w komedji to typy **podpatrzone** prawdopodobnie w którymś z panopticów osobliwości nie możemy jednak przejść do porządku dziennego nad sprawą bezlitosnych drwin z jakiemi autor występuje pod adresem rządu — pp. legjonistów zarzucając tym ostatnim marzenie z żydówkami: Dziwi nas, że dotąd z tej strony nie było reakcji, a nauczka autorowi naprawdę by się przydała.

Clou jednak wycieczek autora, jest powiedzenie, że szczekanie na żydów to polityczny program psów. I kto to mówi? Polski autor, w polskiej komedji, ze sceny która pielęgnować winna najwznioślejsze ideały narodowe.

Nie tędy droga! Społeczeństwo polskie — to nie psy przecież, a jednak program taki, a nie inny. Dalecy jesteśmy od naśladowania antyżydowskiej polityki Hitlera — dla gwałtów nie ma u nas miejsca nie mniej z całą stanowczością stwierdzamy, że zdajemy sobie sprawę z konieczności prowadzenia intenzywnej walki z żydostwem — walki prowadzonej środkiem legalnym; jednak nieubłaganej, aż do ostatecznego zwycięstwa. A zwycięstwo przyjdzie wówczas, gdy żydzi utracą swe dom nujące obecnie stanowisko w społeczeństwie polskiem, a poprzestaną na roli lojalnej warty rzeczywistej mniejszości narodowej. W tej zasadzie nie jesteśmy na szczęście odosobnieni. Wszak jak Europa długa i szeroka nie mówi się dzisiaj inaczej jak w ten sposób, że przyczyną wszelkich trudności są tylko żydzi. Wszak od końca do końca starego świata rozlega się dziś wołanie — precz z żydostwem. Wszak przodujące na polu kultury państwa, starają się dziś kwestję żydowską załatwić w ten sposób, aby wyeliminować ich i odsepa rować od reszty społeczeństwa. O tem pan Słonimski może nie wie, ale wiedzieć powinien.

Nie dziwimy się Mu, że sprawę żydowską stawia w ten, a nie inny sposób chociaż mogłoby być inaczej — jeżeli się zważy, że w końcu on sam t. j. p. Słonimski powiada, że w Polsce jest wielu antysemitów pochodzenia żydowskiego.

A nuż by więc i p. Słonimski! Ale nie możemy nadziwić się cierpliwej naszej publiczności, która słucha tych bredni nawet oklaskuje, miast pięścią uderzyć i stwierdzić że antysemityzm jest w Polsce koniecznością chwili, jest warunkiem — sine qua non — naszej potęgi mocarstwowej — jest wreszcie potrzebą naszej duszy narodowej która nie pozwala nam na kokietowanie żydostwa, wówczas kiedy dowodnie stwierdziliśmy że żydzi nigdy nie byli i nie będą w sile swojej już nie tylko lojalnymi obywatelami państwa w którym stanowią mniejszość, ale nawet bliźnimi w znaczeniu katolickiego katechizmu.

J. P.

—o—

Słuszna odprawa.

(Na marginesie „dyskusji“ o Sienkiewi czu“... i zgniłe jaja dla p. Kruczkowskiego).

Kraków. Znów wieczór „Litartu“... Jeszcze jedna „dyskusja“ zakończona druzgocącem oskarżeniem pod adresem jej inicjatorów.

„Litart“ jest organizacją pseudoliteracką, urządzającą dyskusje na sensacyjne tematy, obliczone na zysk i na publiczność ze Stradomia. Szkoda tylko że prestige swój ratować chce nazwiskami wielkich i znanych ludzi, które ma śmiałość drukować obok b. poślednie go gatunku „literatów“.

Wpływy żydowskie, a ostatnio wprost „Nowegożydziennika“ są zdecydowane pozatem kilku grafomanów i skrajnych lewicowców wodzi tam rej. Są też i tacy, którzy w orga nizacjach subwencjonowanych wygłaszali swe płody — „poezję“ dostosowaną do programów politycznych... Szukają sławy ci „Litartowcy“ wszędzie, wszędzie... Mam wrażenie, że swoje „poezje“ drukowaliby nawet... w „Tajnym Detektywie“...

Tak... dla sławy, która przyjść nie chce...

Ale ostatnio „Litart“ święcił triumfy“. Z wielkim zapałem recytował utwory „największego poety współczesnego“... Peipera. (Twierdzenia powyższe wyszło z ust prezesa „Litartu“).

Ostatnio porwał się do dzieła większego. Urządził dyskusję o Sienkiewiczu... zakończoną fiaskiem. Dyskutować nawet nie mieli odwagi, ani żydzi, ani filo-żydzi z pod znaku strzałek... Twierdzenie **prof. dra Ignacego Chrzanowskiego**, że Sienkiewicz był pochodnią narodowego zapału, że był tym głosem, który wołał do narodu o czyn, było argumentem przygniatającym. Te słowa wielkiego patrjoty i literata zaciążyły nawet nad bezduszną masą kalumniatorów. Prof. Chrzanowski zaraz na wstępie zastrzegł się, **że jakkolwiek nazwisko** jego umieszczono na afiszu, to mówił będzie, bo tego wymaga racja stanu, ale zrozumieć można było, że do towarzystwa, które przyszło w innym celu, mówi niechętnie. I powiedział krótko. Wskazał na grób rewizjonizmu, których obok wielkich ludzi przeszedł nie pomniejszywszy ich znaczenia, wskazał na wielkość i znaczenie Sienkiewicza dla pokoleń ubiegłych i dla sprawy narodowej.

Niemilknącym brawom nie było końca. Przez usta prof. Chrzanowskiego przemówiła młodzież Uniw. Jag. przemówił autorytet i prawda. Głęboko i filozoficznie ujęty referat **p. Kazimierza Czachowskiego** był fundamentem mocnym, którego nie skruszy nawet brutal na pięść rewizjonistów za ktrych plecami kryje się podły żyd i zdrajca. Słusznie też p. Czachowski nazwał ten kierunek kalumnjatorstwem. Do sławnych tego typu ludzi, doszedł jeszcze jeden. Kiedy wchodził na katedrę został powitany brawem żydów i... zgniłemi jajami,których mu nie szczędziła zdrowo myśląca młodzież polska.

Pan Kruczkowski, on to bowiem był uciekał pod gradem jaj (pierwszy raz zdaje się jaja biły „gradem“) doznał jedyny (a nie ostatni raz) tego zaszczytu, że został obmyty i to na Uniw. Jagiell... jajami. Za to, co później powiedział słusznie mu się to nalcżało, tak, naprawdę... Nawet na katedrze uniwersyteckiej zaszczyt nieladа... A przyznać muszę, że bili to dobrzy „strzelcy“ Strzały padały celnie... Słuszna zasługa...

I pomyśleć, że przez młodzież Sienkiewicz musiał być broniony... jajami i to w murach starej Almae Mater... Z tej katedry, z której nieraz padały wielkie słowa, miało paść oskarżenie na Sienkiewicza... Pomijam wszystko, ale to że p. Kruczkowski, otarłszy się z jaj wyszedł mówić na żądanie żydów, nie licuje z godnością honorowego człowieka. Trzeba być pozbawionym tej iskierki której na imię honor...

Tezy i stanowisko ostatniego rewizjonisty śmieszne... Przytaczał p. Kr. tezy dr. Górki i na nich się opierał, ale autora ich zwalczał...

Ciekawe stanowisko... Dyskusji nikt nie rozpoczął... Sienkiewicz pozostał nienaruszony, zato p. Kruczkowski umyty... jajami. Może na przyszłość odleci ochota?...

Jedna uwaga: mógłby nareszcie Senat U. J. położyć kres tym nagonkom „Litartu!“... To jest profanacja murów starej uczelni... Najpierw Wyspiański, potem Sienkiewicz... może wezmą się do Mickiewicza?...

Lepiej poddajcie swe wierszyki rewizji... nic nie zostanie... Megalomanja...

—o—

Dlaczego Polska ma żywić 4 miljony obcych Czy wszyscy Polacy są już syci i odziani ??

Skonfiskowano

Ten Hitler, to jak zmora. — W Warszawie toczą się pertraktacje między Polską a Niemcami o ustalenie stałej komunikacji lotniczej. Mówią, że Wiślicki nie miałby nic przeciwko temu, tylko ten Hitler..... spać mu nie daje.

ŻYDÓW POTURBOWANO w bójkach w centrum Łodzi, tj. na ul. Piotrkowskiej oraz w parkach Sienkiewicza i Staszica. W redakcji żydowskiego pisma „Republika" wybito szyby wystawowe. Policja poszukuje nieznanych sprawców.

CHASKIEL I BORUCH PRZECIWKO ANGLJI. — Podczas manifestacyj żydowskich przeciwko Anglji policja aresztowała w Warszawie dwóch „bohaterskich" wyznawców Żabotyńskiego — Chaskiela Kopycińskiego i Borucha Milewskiego za rzucanie kamieni w okna gmachu konsulatu angielskiego. Sąd skazał obu po 6 miesięcy więzienia. Ale żydzi w Warszawie waleczni, nawet z Anglją zaczynają.

KANADA NIE POZOSTAJE W TYLE. W Montrealu powstała organizacja antysemicka o charakterze faszystowskim. Żydzi postanowili zwalczyć nowy ruch i zwołują kongres żydów kanadyjskich. Będzie to... cebulowy kongres kawalerów śledzia.

W ZWIĄZKU z dyskusją w parlamencie francuskim nad aferą bajońską, odbył się w Paryżu cały szereg demonstracyj b. burzliwych, tak, że szarżująca konna gwardja republikańska była zrzucana z koni. Biedni gwardziści, zamiast żydom, im się dostało.

—o—

Co grają w kinach?

Kino APOLLO Wdalszym ciągu wyświetla czarującą komedję z Liljan Harvey MOJE MARZENIE TO TY

Kino SZTUKA Wspaniały film KOCHAM CIĘ W ŚRODĘ

Kino WANDA Film niebywałej reżyserji i grozy HRABIA ZAROW

Kino SŁONKO Brygida Helm w filmie HRABINA MONTE CHRISTO

Kino UCIECHA Wyświetla drugi film austrjacki z Marją Jeritze i Leo Slezakiem WIELKA KSIĘŻNA ALEKSANDRA

Kino BAGATELA Najnowszy film polski z Zulą Pogorzelską, Alma Kar oraz Tomem, E. Bodo ZABAWKA

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO KINO Pat i Patachon jako GAZECIARZE **TEATR** niedziela pop. 3.30 Wojna z Babami wiecz. 7.30 MANEWRY JESIENNE

—o—

Na fundusz prasowy złożyli:

Przew. ks. Stańczykiewicz	Tarnów	2.—
N. N.	Tarnów	1.—
N. N.	Tarnów	0.80
W. P. Aleksander Lidke	Tarnów	0.50
W. P. Jan Szczygieł	Tarnów	0.50
W. P. Paweł Jagiencarz	Tarnów	0.50
W. P. Wal. Wiercickki	Krasiczyn	2.—

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne pokiękowanie staropolskiem „BÓG ZAPŁAĆ"

—o—

Z POWODU nadesłania szeregu aktualnych korespondencyj, kronika wiadomości pt.: „Co się dzieje w świecie", ukaże się wnastępnym numerze.

KRONIKA

LUTY.

4 **Niedziela — Mięsopustna,** Andrzeja
5 Poniedziałek — Agaty, Adelajdy
6 Wtorek — Doroty pn., Amand. b.
7 Środa — Romualda, Ryszarda
8 Czwartek — Jana z Mathy
9 Piątek — Apolonji, Nicefa
10 Sobota — Scholastyki, Wilhelma

—o—

—o—

Pastorzy - żydzi uciekli do Szwajcarji.

„Moment" z depeszy z Zurychu donosi:

„— Pewna liczba niemieckich protestanckich pastorów, którzy na podstawie „paragrafu aryjskiego" zostali usunięci ze swoich dotychczasowych stanowisk w Niemczech, osiedlili się w Szwajcarji. Zwrócili się oni do miejscowego zarządu kościoła protestanckiego z prośbą o danie im zajęcia. Omówieniem tej sprawy zajmie się prawdopodobnie szwajcarski Synod protestancki".

—o—

„Hasło Podwawelskie" spełnia swą rolę należycie!!

Jak już w 4-tym numerze donosiśmy obszernie w korespondencji z Pabjanic **odebrano koncesję Polce** - wdowie po bohaterze - żołnierzu, który zginął w walce z Bolszewikami.

Koncesję tę **dano żydom.**

Pisaliśmy w konkluzji naszego poprzedniego artykułu, że polskie Pabjanice **na akcję odpowiedzą reakcją.**

I wcale **nie przesadziliśmy!**

Uświadomione społeczeństwo do tego stopnia zbojkotowało żydowską hurtownię, że żydzi po tygodniu nie mogąc nic sprzedać (oszukać) **oddali koncesję swoim mocodawcom „Peowiakom" P. O. W. dało dzierżawę tejże hurtowni tymczasem Spółdzielni Chrześcijańskiej „Społem".**

Jest to wielki krok naprzód. Ogólne przekonanie panuje, że jednak p. Jankowska otrzyma swą prawną własność!

Pisaliśmy:

„Niech żyje polska hurtownia, która odebraną od żydów być musi"!!

I tak się stało!

Społeczeństwo pabjanickie zdało chlub nie egzamin z przedmiotu, któremu na imie:

„Polska dla Polaków".

R. J.

—o—

Dekoracja orderem papieskim prezesa Cechu Piekarzy w Krakowie

W ub. tygodniu odbyła się w Krakowie uroczysta dekoracja krzyżem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice" p. Dra Henryka Molickiego, prezesa chrześcijańskiego Cechu Piekarzy. Aktu dekoracji dokonał J. E. Ks. Metropolita Dr. Adam Sapieha.

W krótkości zaznaczamy tu zasługi, dla których, ten znany i szanowany obywatel, został odznaczony orderem papieskimi:

Stała opieka nad młodzieżą, na terenie całej archidjecezji, zrzeszonej w djecezjalnym Związku Stowarzyszeń Młodzieży Szkolnej, który liczy 3000 członków. W Związku dzierży dr. Molicki godność wiceprezesa najwyższą, dopuszczalną dla osoby świeckiej.

Niedawno udało się p. dr. Molickiemu odnaleźć oryginalny dokument z r. 1442, który jest umową zawartą między X. Janem proboszczem kościoła św. Krzyża, a cechem piekarzy w Krakowie. Na skutek tego odrycia obrał jedyną kaplicę w kościele św. Krzyża za kaplicę cechową i gruntownie ją odnowił wespół z członkami cechu. W dniu 11 stycznia 1931 r. odbyło się pierwsze uroczyste nabożeństwo w tej kaplicy, jako kaplicy chrześcijańskiego Cechu Piekarzy krakowskich.

Nadto p. dr. M. jest członkiem Komitetu parafjalnego św. Szczepana, który to Komitet buduje obecnie kościół przy ul. Łobzowskiej, bowiem parafja św. Szczepana jest bez kościoła, który jak wiadomo spłonął w r. 1802.

Na uroczystości dekoracyjnej byli obecni: najbliższa rodzina dekorowanego, XX. kanonicy: Kraupa, Pankiewicz, Tomera, Dr. Moliński, Mikulski, p. senator Adelman, b. dyr. Izby Rzem. p. Gaertner, p. naczelnik Wydz. Przem. Mgtu m. Krakowa, E. Kubalski, b. król kurkowy, p. Oremus, p. prezes Kozłowski i członkowie Cechu.

Uroczystość wypadła nader okazale i zakończyła się wspólną fotografją.

—o—

DLACZEGO? p. Jakób hrabia Potocki zam. w swym majątku w Helenowie p. Pruszków, zatrudnia **w charakterze** głównego plenipotenta **żyda Jakóba Rosenberga oraz** doradcę prawnego **Majeranowicza, również żyda.**

Czy nie możnaby ich zastąpić Polakami — panie hrabio

W PŁOCKU osiedliło się dwóch nowych adwokatów żydów: Giser i Nichtberg. Wkrótce ma przybyć dwóch innych żydów adwokatów: Jomes i Klinkowstein. Polacy mają „uczciwą" konkurencję.

Z polską szlachtą polski żyd... — Onegdaj w Warszawie odbyło się inauguracyjne posiedzenie komitetu propalestyńskiego.

Do prezydjum komitetu weszli jako prezes sen. ks. Lubomirski, b. min. Kętrzyński, gen. Kwaśniewski, prof. Rostafiński. Na przew. honorowego komitetu powołany został prezes Nachum Sokołów.

Starosta pow. słonimskiego ukarał prezesa sonimskiego „Bundu" grzywną administracyjną w wysokości 100 zł. za złośliwe zanieczyszczenie podwórza.

Antysemityzm na Litwie. Żydzi na Litwie odczuwają coraz większy ucisk, powszechnie dawniej używane szyldy żydowskie znikły już niemal całkowicie, ministerstwo spraw żydowskich nie istnieje. Wzmaga się ruch emigracyjny do Palestyny.

Nowy wykręt żydowskich rabinów — Egzekutywa związku rabinów w Polsce złożyła memorjał do min. sprawiedliwości, w którym prosi, opierając się na zakazie składania przysiąg u żydów — o zwolnienie religijnych żydów od przysięgi, a dopuszczenie ich do przyrzeczenia, które przewidziane jest dla osób bezwyznaniowych.

ZGON śp. HELENY PADEREWSKIEJ. — W dniu 16 bm. zmarła Helena Paderewska żona patrjoty i słynnego pianisty b. prezesa ministrów w Polsce I. Paderewskiego.

DOSTAWCY KOKAINY. — Kremnitzerowie ze Lwowa i Saller ze Złoczowa zostali aresztowani za przemyt kokainy i morfiny z zagranicy.

DOSTAWCĄ BYĆ TO I OWSZEM, ale jak spis poborowych rocznika 1910 wykazuje, w samej tylko Warszawie uchylało się od służby wojskowej 825 żydów, a rocznika 1911 — 779 żydów. Na urzędy to się pchają, ale w rekruty to im nie śpieszno.

Do P.T. Agencji i Kolporterów!

Prosimy nadesłać rozliczenie za sprzedane egzemplarze „Hasła Podwawelskiego", najdalej do 25 I. 1934 za czas do 1 stycznia 1934, w przeciwnym razie wstrzymamy przesyłkę, zawiadamiamy, że można przesyłać zwroty bez opłaty z napisem: gazety zwrotne, adres uiści opłatę. —

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie: KRÓLEWSKA HUTA UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

„Hasło Śląskie i Zagłębiowskie“

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Hasło Śląskie i Zagłębiowskie“ prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja l. 15

Nowy system żydowski budzenia litości u „gojów“ w Katowicach.

Od pewnego czasu czytelnicy nasi zaobserwowali nowy sposób budzenia litości i wyłudzania u chrześcjan jakiego chwycili się rozmaici kombinatorzy żydowscy na Śląsku. Oto całe sfory żydowskich żebraków i pseudo żebraków rozlazły się po Śląsku, a głównie po większych miastach, obdarte, przeświecające golizną swego brudnego ciała.

Nierzadko się zdarza, że chrześcjanie, tnięci litością na widok tak jaskrawej nędzy, wręczają żebrzącym żydom rozmaite części garderoby, a więc, spodnie, marynarki, obuwie bieliznę i tp., aby ci „nędzarze“ przykryli swoją nagość, którą tak ostentacyjnie świecą ludziom w oczy. Taki jest pierwszy akt tej żebraniny. Inaczej jednak przedstawia się dalszy ciąg.

Kiedy już taki „żebrak“ uzgarnia w ciągu dnia znaczną ilość takiej garderoby, idzie do sklepu ze starzyzną i sprzedaje ją, dość często uzyskując poważne kwoty. Jak nam donosi jeden z naszych czytelników, w wypadku przezeń stwierdzonym, taki żydowski żebrak potrafił uzyskać 70 zł. w ciągu jednego dnia za użebraną garderobę.

Wprawdzie nasi czytelnicy walczą z tą nową kombinatorską plagą żydowską i oddają wędrownych Machabuchajów w ręce policji, a nieraz się zdarza (znowu fakt stwierdzony), że taki kombinator żydowski posiada w worku cetnar garderoby użebranej. Jednakże walka samych naszych czytelników z nową plagą egipską nie może wystarczyć. Istnieją ustawy państwowe, regulujące te sprawy i nakazujące walkę z żebractwem. Wobec tego organa bezpieczeństwa, a więc policja, powinny energiczniej nieco zabrać się do tępienia tej plagi. Te judajskie sposoby podstępnego i oszukańczego budzenia litości na Śląsku, który zawsze miał opinję dzielnicy o wzorowym porządku publicznym — muszą ustać, a żebractwo zniknąć musi. Istnieją przecież Towarzystwa Dobroczynności, istnieją opieki społeczne przy gminach i magistratach, które wspomagają naprawdę biednych i one najlepiej wiedzą, kto na wsparcie i pomoc zasługuje. Zatem ci, co się włóczą po ulicach i domach za żebraniem — zazwyczaj są oszustami, których karać należy.

Żyd Abraham Lichtblau z Krol.-Huty wprowadza władze w błąd.

Abraham Lichtblau z Król. Huty (Bytomska 36) właściciel sklepu pierza doniósł policji, że 18 stycznia niejaki Franciszek Piwczyk z Król Huty miał podobno w straszny sposób lżyć Naród polski i Państwo polskie. W toku dochodzeń stwierdzono jednak że p. Lichtblau Abraham utożsamił siebie z narodem i Państwem polskiem, i że p. Piwczyk robił mu jedynie wymówki osobiste za zanieczyszczenie podwórza pierzem. Teraz p. Lichtblau będzie miał kłopot w związku z fałszywem posądzeniem Piwczyka.

Z Król.-Huty

Ad multos amos!

W ub. sobotę, dn. 20 stycznia, obchodził znany i ceniony obywatel królhucki p. B. Spika 50-tą rocznicę swoich urodzin. P. Bolesław Spika jest właścicielem najstarszego interesu radjowego na Śląsku. Firma jego jest znana nietylko na terenie Województwa Śląskiego, ale i w całym kraju, jako solidna i zaopatrzona w najnowsze zdobycze w dziedzinie radja. To też w dniu jubileuszu zewsząd popłynęły serdeczne życzenia dla czcigodnego jubilata.

Do życzeń tych przyłącza się i nasza Redakcja. AD MULTUS ANNOS!

St. S.

Prezydjum rady miejskiej w Król.-Hucie.

W ub. środę popołudniu odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Król. Hucie, celem dokonania wyboru nowego prezydjum rady.

W wyniku głosowania przewodniczącym rady miejskiej został wybrany ponownie członek frankcji niemieckiej Józef Strożyk, który otrzymał 26 głosów.

Zastępcą przwodniczącego został wybrany Robert Buczek, również z frakcji niemieckiej. Połączone frakcje polskie głosowały na wspólnego kandydata p. Józefa Fusa, któryto wybór jednak nie mógł dojść do skutku, ponieważ, jak wiadomo, Niemcy w Królewsko-huckiej radzie miejskiej posiadają większość.

—o—

Z Katowic

Fma Gustaw Molenda i Syn na odpowiedniem miejscu.

Znana i renomowana Firma Gustaw Molenda i Syn z Bielska przeniosła swój skład fabryczny w Katowicach z ulicy Kochanowskiego 2 do centrum miasta na ulicę Poprzeczną 3. Bielskie zakłady pod firmą Gustaw Molenda i Syn, założone w 1800 r. znane ze swych wyrobów wełnianych, są chlubą polskiej wytwórczości.

Obecnie firma, ze względu na kryzys gospodarczy, jaki przeżywamy, produkcję ograniczyła w ramach zbytu, lecz pozostała nadal przy jej znanych pierwszorzędnych gatunkach podtrzymując w Polsce, jak i zagranicą dobrą opinje i zaufanie.

Z naszej strony polecamy wyroby firmy Gustaw Molenda i Syn naszym czytelnikom i sympatykom i życzymy jej właścicielowi w nowym lokalu nadal dobrego powodzenia.

Red. Kr. H.

Z Łodzi

Rehabilitacja łódzkich tramwajarzy.

W „H. P.“ z dnia 14. bm. na stronie 6-tej umieścili WPanowie artykuł pt.: Jak się bawią łódzcy tramwajarze przy dwiękach orkiestry żydowskiej.

Nie posądzam „Szperacza“ o złą wolę, jednak przypuszczam, że artykuł ten spowodowany został nieścisłemi informacjami posiadanemi przez autora tegoż.

Jako kierownik koncertującego na tej zabawie zespołu, oświadczam z pełną satysfakcją, że na zabawie tej grał rdzennie chrześcijański zespół w następującym składzie:

I-sze skrzypce Eugenjusz Cichocki, — II-gie skrzypce Stanisław Hesse — bandzista Zygmunt Kornatowski — harmonja Feliks Szasza — saksofon Kazimierz Wacławiak — trąbka Józef Szołat — trombon Maksymiljan Stęperski — jazz Jan Gross.

Dziękując WPanom za łaskawe umieszczenie sprostowania, składam w imieniu swych kolegów serdeczne podziękowanie za oficjalne piętnowanie towarzystw, które popierają naszych wrogów żydów.

Z poważaniem
M. Stęperski

—o—

Katastrofą dla Wydawnictw są Zaległości Prenumeratorów

Czarne ghetto wlewa się do śródmieścia Łodzi.

Tragiczny upadek kupiectwa chrześcijańskiego. -- Wymowne przykłady.

Ludność dawnej Polski dzielono na panów, chłopów i tak zwany stan trzeci — mieszczan. Mieszczanie zajmowali się rzemiosłem lub handlem.

Polska pozbawiona granic naturalnych siłą rzeczy, wystawiona na łup chciwych sąsiadów, od zarania dziejów, aż do Kazimierza Wielkiego z małemi przerwami, nieustannie staczała boje o całość granic państwa. Ciągłe wojny niszczyły ludność, zrozumiał to król Kazimierz W., który począł stosować politykę pokoju.

Pod rządem Kazimierza W. zakwitł przemysł i handel. Kazimierz był gorliwym opiekunem mieszczan. Licznym grodom nadał prawo magdeburskie i uporządkował stosunki wewnętrzne miast.

Mieszczaństwo doszło do wielkiej zamożności — przykładem mieszczanin krakowski, który wyprawił ucztę gościom królewskim.

Z podniesieniem się dobrobytu wyłania się potrzeba oświaty: w roku 1364 tenże król zakłada Uniwersytet w Krakowie. Należy nadmienić, że wówczas na całą środkową i wschodnią Europę był to drugi (po praskim) Uniwersytet — starszy o rok od wiedeńskiego — wogóle starszy od wszystkich niemieckich.

Zamożne mieszczaństwo przy swej ruchliwości dochodziło różnych godności, garnąc się do oświaty z czasem wytworzyło inteligencję. Pod koniec XVI i początek XVII wieku wchodzą do literatury Sz. Szymonowicz, twórca Sielanki polskiej i B. Zimorowicz, autor Roksolanek — obaj mieszczanie lwowscy.

Zmienił się ustrój państwa, z biegiem czasu nastąpiło przegrupowanie warstw społecznych — mieszczaństwo zyskiwało znaczenie. Dziś można zaryzykować twierdzenie, że mieszczaństwo jest mózgiem narodu.

W dobie obecnej, przedewszystkiem mieszczaństwo, zwłaszcza zajmujące się rzemiosłem i handlem najsilniej odczuwa nadmiar żydostwa i brudnej ich konkurencji.

Jeżeli wszystkie miasta i miasteczka polskie odczuwają nadmiar żydostwa — Łódź ugina się pod ich liczebnością. Wystarczy przejść się po śródmieściu, by skonstatować już nie smutny, ale tragiczny upadek polskiego kupiectwa. Rezultatem wzmożonego zażydzenia Łodzi jest objaw masowego zwijania handlu chrześcijańskiego.

Przy ul. Piotrkowskiej 117 istniał sklep materjałów łokciowych Antoniego Wągrowskiego — dziś należy do wnom nień; przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazd stara firma konfekcyjna Juljusz Rosner — zniknęła jakoby ją wicher zwiał; zwinięto sklep Kuncrta, Trautweina — firmy egzystujące po kilkadziesiąt lat — i wiele pomniejszych, jak p. Sznajdra ul. Andrzeja 11.

Z jakiemi trudnościami walczy kupiec polski niech posłuży przykład: przy ul. Andrzeja 3 właściciel sklepu galanteryjnego p. Kołodziejski zlikwidował mieszkanie kilkupokojowe, sklep przedzielił ścianką, poza którą w ten sposób zyskał mieszkanie: u góry rodzaj balkonu z balustradą stanowi sypialnię, dołem pokój stołowy i kuchnia razem.

Niby Twardowski zawieszony między niebem i ziemią wisi kupiec polski na wątłej niteczce nadziei że przecież się zmieni...... kryzys minie...

To nie kryzys, który kiedyś może minąć — to jest zdecydowana walka ludności żydowskiej, która wypiera ze śródmieścia ludność chrześcijańską.

Zmienić się może wówczas, gdy przestaniemy deklamować o unarodowieniu handlu, a istotnie poprzemy ten, który już istnieje.

Rzeczywistość wali obuchem, widzimy upadek firm chrześcijańskich — naród wybrany trzyma się silnie — i jak niema się trzymać skoro magistrat łódzki tak gorliwie współdziała? Dr. Skibniewski z Dozoru Sanitarnego w dniu 3 stycznia wymagał od właścicielki mleczarni przy ul. Al. Kościuszki, by mleko na sprzedaż było w butelkach — **a dopiero istnieje projekt wybudowania rozlewni mleka**, natomiast ten sam doktor przymyka oko na brudy i nieporządki w sąsiednich sklepach żydowskich, gdzie śledź z pomarańczą przyciśnięty paczką szarego mydła leży nie tyle w zgodzie, co w nieładzie i nieporządku. Żyd kaprawy w brudnej kapocie, na której znać przejście przez „morze czarne" wciąga klijenta do kramiku w piwnicy. Trzeba ak robatycznych zdolności, by na szczątkach schodów uchonić nogi od połamania, lub conajmniej zwichnięcia. Wiszą one schody, niby Jakóbowa drabina, po której dusze zaprzańców schodzą w głąb czeluści piekielnej żydowskiego kramu.

Sprzedawczynie należałoby przynajmniej na trzy dni namoczyć — przeprowadzić gruntowną dezynfekcję, przepłoszyć robactwo z zajmowanych stanowisk na brodzie „Gentelmana" i pod spłowiałą peruką „Dolores". Dozorowi Sanitarnemu podaję się dokładny adres tych „czystych" placówek handlowych z „przemiłą obsługą":

1) **ul. Al. Kościuszki 24** (piwnica, ośm lichych wspomnień po schodkach, widmo drzwi, — „Gentleman" z brodą nie urojoną, ale zarojoną);

2) **ul. Al. Kościuszki 26** (para zbiegła z szopki prowincjonalnej: pejsy, tales, tyftykowy kaftanik — on i ona „wzrok dziki suknia plugawa" — śledź z pomarańczą; dwoje dziatek na kontuarze — trzecie — i piesek pod kontuarem);

3) **ul. Al. Kościuszki 37.** (trzy schodki wzwyż, dama z defektem w oku i wadze, z peruką w stylu rokoko, dwie pomocnice z głowami „jako kądziel wichrem miotana" wszystkie trzy zdecydowane przeciwniczki białego fartucha — kapusta z czekoladą — wygląd sklepu: sekunda po przejściu huraganu);

4) **ul. Andrzeja 7.** — sklep tak niesamowity, że nietylko dojrzeć go można z Dozoru Sanitarnego, ale nawet z kancelarji p. Komisarza inż. Wojewódzkiego. — Przy okazji wartoby przejrzeć personalja dr. Skibniewskiego, by stało się jasnem, czemu w stosunku do kupiectwa chrześcijańskiego z całą bezwzględnością stosuje obowiązujące przepisy, a żydowskie sklepy pomija.

Civis.

Parę słów Kazimierza Brodzińskiego o Janie Kmicie - w świetle dzisiejszym czasów.

Kaz. Brodziński, świetny krytyk z pierwszej połowy XIX wieku — wykładał z katedry uniwersyteckiej w Warszawie. W latach 1822 do 1823 mówił i o niektórych pisarzach antyżydowskich — omawiając staropolską literaturę. — Oto wyjątek z jego wykładu: „wielu (pisarzy) poświęcało swe pióro przeciw żydom i wiek XVI, równie jak nasz przed kilku laty, szczerze się tym przedmiotem zajmował. Nie były to wprawdzie znakomite talenta, ale widać z nich gorliwe usiłowania przeciw złemu, którem groziła obojętność Polaków i liczne przywileje dane temu ludowi. (tj. żydom). Szczególnym jego nieprzyjacielem okazał się **Jan Achacy Kmita**, który wiele pisał poezyj... Pisma jego przeciw żydom, okazują łatwowierność i niewczesną gorliwość. W dziele pt.: **„Kruk w złotej klatce albo żydzi w swobodnej wolności korony polskiej"**, według przytoczenia Juszyńskiego mówi, iż **przyjdzie czas, kiedy żydzi nie posiędą urzędów, ale będą rządzić urząd nikami — nie będą panować, ale będą panami panów. Rzplita będzie miała pod skarbiego, oni skarb, a jak panu sprawią szubę sobolą, to im pozwoli wszystkim chłopom zabrać kożuchy"**.

Tak oto scharakteryzował poezję Kmity świetny w czem innem krytyk. Nazwał pisma jego „niewczesną gorliwością" i przezwał go łatwowiernym. Czas byłoby określić należycie twórczość Kmity — lecz ponieważ w tej mała jej rozprawie nie pora na to, przeto omówimy tylko ową wyżej przytoczoną charakterystykę. Pierwsze pytanie jest takie: jakie jest stanowisko Brodzińskiego w kwestji żydowskiej. Otóż sam on uznaje Polaków obojętnymi wobec złego — i krytykuje owe przywileje dane żydom. — Nie objął jednak całego ogromu zła, jakie żydostwo przynosi i jak się szybko rozszerza, skoro odważył się nazwać Kmitę łatwowiernym. Należy raczej podziwiać Kmitę — że tak **proroczo ujrzał dzisiejsze czasy**. Przyjdzie czas — mówił on, kiedy żyd będzie ukrytą sprężyną wszystkich działań, **a czyż dziś tak nie jest?** Ba! dziś żyd nie potrzebuje się kryć — **jest jawną sprężyną!** Bądźmy szczerzy i zapytajmy się siebie, czy nie jesteśmy pośrednio, albo bezpośrednio zależni od żydów? Postawmy sobie to pytanie i wyciągnijmy wnioski, co czynić należy. A dalej! Czy nie sprawdziły się słowa Kmity o owych panach, którzy za sprawienie szuby pozwolą żydom wszystkim chłopom kożuchy zabrać? To sprawdziło się jak proroctwo — tylko w szerszych rozmiarach, bo żyd zniechęcił się do obdzierania chłopów z lichych kożuchów i z maestrją wyswatał swoich byłych protektorów z dworów — na które złożyło się kilka pokoleń. Tak to upadła tradycja polskich dworów. Jeśli mnie czytelnicy nie wierzą — jako piszącemu w tej antyżydowskiej gazecie (czem się chlubię) to radzę zaglądnąć choćby w taką książkę jak **„Von Molken" Dygasińskiego**. Tam mamy właśnie dobitny przykład — jak bezwzględnie wyrzucił żyd polskiego pana z jego dworu. Dygasińskiemu zaś trzeba wierzyć, bo był realistą, tz. pisał tak jak było. — Dziś jeszcze jest gorzej.

Streściwszy swoje wywody, widzimy, że nie miał żadnej racji Brodziński wyrażając się ujemnie o Kmicie i następnie musimy przyznać polskiemu narodowi, że jakkolwiek czasami bywa mądry, tak przeważnie jest głuchy na najbardziej krzyczące bolączki i że daje się najlepiej z wszystkich narodów żydom nakręcać na ich tony. I oto nakoniec trzeba przyznać Polakom, że wola słuchać żydowskich omamień niż ostrzegawczego głosu Rodaka.

A. Zawadzki.

Z Pabjanic

Komisarz P. Jabłoński wygłasza odczyt specjalnie dla żydów.

Przed paroma dniami p. Komisarz Jabłoński wygłosił odczyt o „Samorządach" **na specjalne „zamówienie" Sjonistów-Rewizjonistów** — tej sławnej **„hitlerowskiej"** grupy jeszcze sławniejszego Żabotyńskiego Wulfa („Włodimira")

Na powyższy odczyt Polaków nie wpuszczano!!

Przed lokalem **pełniła służbę policja, nie dopuszczając do wnętrza „gojów"**.

Nie uwierzyłbym, gdybym o tem słyszał ale sam się osobiście miałem możność przekonać o tym „ślubie — bratania" komisarza Jabłońskiego z żydostwem.

Czyż nie powinien — naprzykład — p. Komisarz — jeśli chce koniecznie wygłaszać referaty — **referować je przed ludnością polską?**

Wszak to byłoby nawet pożądanem, gdyż My Polacy nie orjentujemy się tak dobrze **w kwestjach samorządowych**.

Więc Ty — czcigodny prelegencie — racz swoich rodaków uświadomić, a nie zgrywaj żydostwa!!!

Nieładnie p. Komisarzu.

Obywatel.

Z Turki nad Stryjem

Judeopolskie miasteczko

Zszedłszy tylko z wagonu na stacji w tem karpackiem mieście widzi się zaraz dwa żydowskie tartaki. Dziwny obraz przedstawiają one dla oka zachodniego europejczyka; tam żyd belki wzdłuż i wszerz mierzy, żyd kloce dźwiga, żyd deski wozi i żyd materjał do wagonu ładuje. Opodal na drodze kupa żydów tłucze kamienie i wybija gościniec, tam dalej zaś jakieś żydzisko wiezie gnój.

SKONFISKOWANE.

Do tego obrazu należy dodać ponury widok łysych gór ze sterczącemi pniami.

Albowiem przez 15 lat żydowska szarańcza ścinała drzewostan i nikt jej nie przeszkadzał w szatańskiej robocie. Teraz właśnie jest sezon dla żydowskiej hjeny. Za bezcen wydzierają u chłopów ostatki drzewa, płacąc po 5—8 zł. za m. sześć. i przy tranzakcjach posługując się często fałszem i terrorem. Przeszedłszy się po miasteczku widzimy, że żydzi mają monopol w handlu, przemyśle, zawodach wolnych, w aparacie państwowym. Tylko słońce i powietrze jest w tej ponurej Turce polskie. Mając sprawę w sądzie, będzie się napewno sądził, bronił i oskarżał żyd. Czytelnik ze zachodu nich będzie pewien, że być Polakiem (nie antysemitą) i żyć w tych stronach nie należy do przyjemności. Naturalnie, że tysiącznotnie sprawa przedstawia się gorzej z ukraińcami, dlatego że hałajstra erec-izraelska wykorzystuje „sojusz" z rządem polskim. Te szaraki naprawdę zazdraszczają umarłym, tak dokładnie sjonista wziął w ryzy resztki miejscowej ukraińskiej ludności. Rok rocznie wymierają tutaj tysiące ludzi z głodu z powodu klęski gradobicia, powodzi, chorób epidemicznych i chronicznego rabunku, uprawianego przez żydów. Rabunków zaś dokonywa żydowska zgraja w ten sposób, że albo okrada chłopów przywożących swe produkta na targ, albo przy pomocy oszukańczej gry w trzy karty, nie licząc już uległizowanego rabunku przez żydowskie magistraty w formie opłat rogatkowych i kopytkowych (pół złotego od furmanki). Grozę położenia powiększa okoliczność, że żydzi są powszechnie zaopatrzeni w broń palną i to za zezwoleniem władz; mogą więc kiedy im się to żywnie podoba załatwić się z „faszystami" i pogromami wogóle.

Kilkadziesiąt kroków od stacji jest prywatne gimnazjum im. Piłsudskiego w dość czystym budynku. Właśnie jest

Przypominamy uprzejmie,

że w sklepach i warsztatach polskich ceny nie są wyższe niż gdzieindziej.

koniec nauki. Wyłażą stamtąd jakieś zwyrodniałe żydowskie hetery w skórzanych płaszczach, jak jakie czekistki bolszewickie; to z pewnością personel pedagogiczny. Tak samo między narybkiem, sądząc na oko, będzie gruba większość obrzezańców. Już parę kroków tylko dalej ciągną się śmierdzące i odrażające swem niechlujstwem żydowskie chałupy.

Pozatem miasteczko liczące 10 tysięcy mieszkańców, w tem 6 tys. mojżeszowców, jest poprzecinane kilkakrotnie rzeką Jabłonką i Stryjem, aż prosi się, by w niem zaprowadzić schludność. Ale nie będzie żyd dbał o czystość ziemi, na której żyje, bo on ją uważa za kolonję, z której należy wyciąć wszystkie drzewa, wycisnąć wszystkie soki doszczętnie zniszczyć i oplugawić swą suchotniczą plwociną. Oto co widzimy na wymurowanym brzegu rzeczki: jakiś stary kudłaty żydowski bydlak publicznie na oczach kilkudziesięciu widzów załatwia grubą naturalną potrzebę. Tak bezcześci azjatycka podłość estetyczne uczucia podróżnego.

Niech przyjdzie Dzień Sądu nad zakałą.

Narciarz.

Wilno budzi się z letargu!...

Wilno. W ostatnich czasach jesteśmy świadkami powolnego, lecz konsekwentnego odżydzania naszego życia gospodarczego i kulturalnego. Serce bije żywiej na myśl, że zdrowa część społeczeństwa rozumie grozę zalewu żydowskiego i że skutecznie z nim walczy. Mam na myśli Poznańskie i Pomorze, nietylko, ale nawet Łódź i inne miasta, do których nawoływania „Hasła Podwawelskiego" dotarły. Najbardziej zaspanem miastem w Polsce i obojętnem na sprawy żydowskie jest Wilno.

Wybaczcie — Wilnianie — że tak niepochlebnie wyrażam się o Waszym grodzie Gedyminowskiem! Zbyt dobrze Was znam! Przyglądam Wam się codziennie na ulicach miasta i co najsmutniejsze, widzę Was tam, gdzie Was być nie powinno — w **sklepach żydowskich, w kinach i t. d.** Jedni czynią to z przyzwyczajenia, inni z roztargnienia, a nie brak i takich, co rozmyślnie kumają się z żydami. Wilno jest ociężałe i bardzo powoli reaguje na wszelkie szlachetniejsze odruchy. Trudno, taki już jest charakter ludności wileńskiej. Ale — na miłość Boską — **dość już tej śpiączki!** Niebezpieczeństwo wchodzi do nas nietylko drzwiami, ale i oknami! — I w takiej oto sytuacji **zbiera się** grono osób niezależnych z pośród sfer duchowieństwa, kupiectwa, a podobno i wojska, wyższego stopnia, radząc **nad obroną społeczeństwa przed zalewem żydowskim.**

Tymczasem ściślejszych danych co do nowej organizacji podać nie mogę, bo jest ona w stadjum tworzenia.

Jedno jest pewne, że taka organizacja już się zawiązała. Działalność jej będzie rozgałęziona i rozciągnie się nietylko na całe Wilno, ale i Wileńszczyznę. Jak wyżej wspomniałem, charakter tej organizacji jest **wybitnie antysemicki.** Ponieważ w swoich szeregach skupia jednostki z wszystkich stanów i zawodów, działalności nowopowstałej organozacji będzie wszechstronna. — Bliższe szczegóły podam w następnych numerach „Hasła P." — A więc Wilno się budzi! Szlachetna inicjatywa twórców nowej organizacji **zyska poparcie najszerszych warstw społeczeństwa wileńskiego.** — Za przykładem wyższych pójdą niżsi, za miastem pójdzie wieś, a gdy wszyscy wzajemnie się zrozumiemy, osiągniemy, mimo **prze**szkody nasz upragniony cel:

Skonfiskowano

Wilnianin.

Z Jordanowa

Wieści z Jordanowa.

Hasło „Swój do swego" nie jest w naszem szlachetnem miasteczku zupełnie respektowane. Katolik nie zwraca zupełnie uwagi na rosnący stan posiadania żydowskiego. A trzeba wszystkim wiedzieć, że w tak malutkiem miasteczku jakiem jest Jordanów znajdują się aż 33 sklepy żydowskie. I jeżeli porównamy tą cyfrę 33 z cyfrą sklepów katolickich, to mimowoli nasuwa się nam pytanie, czy Jordanów może mieć jakiekolwiek pretensje do polskości. Bo 5 sklepów katolickich raczej potwierdza, że Jordanów stanowi doskonały przytułek dla semickiej rasy. Przerażenie ogarnia każdego zdrowo myśląc. człowieka, gdy patrzy na rozwój tego górskiego miasteczka. W ostatnich czasach szanowny obywatel Jordanowa niejaki Adam Święchowicz, któremu prawdopodobnie nie chciało się już pracować wydzierżawił swój sklep żydowi. Zaznaczyć należy że obywatel ten chodzi codziennie do kościoła i chce uchodzić za dobrego katolika. Przychodzi tu na myśl przysłowie „modli się pod figurą a djabła ma za skórą". Niechże sobie to przysłowie weźmie do serca p. Święchowicz.

Drugą sprawą, na którą chciałem zwrócić uwagę to sprawa piekarni. Jest ich w naszem miasteczku 4, 2 żydowskie, jedna p. Święchowicza, ale niestety wydzierżawiona żydowi, a druga katolicka p. Mirka. Przed kilku dniami uderzyła nas wiadomość, że właściciel jednej z żydowskich piekarni, robi ohydne doświadczenia. Mianowicie chciał się przekonać czy chleb wypieczony z mąki zmieszanej ze szpagatami, zapałkami i gliną może się nadawać do jedzenia. Zdaje się, że doświadczenie udało się w całej pełni, a niecny proceder, jaki uprawiał trwałby w dalszym ciągu gdyby kilku obywateli chrześcijan nie wykryło tych machinacyj. Doniesiono o tem policji, która skonfiskowała wszystką podejrzaną mąkę. Oprócz tego obywatele, którzy to wykryli posłali próbkę tej mąki do Województwa. Należy się spodziewać, że władze zajmą się tą sprawą i żyd powędruje do kryminału. Nie wiem co robią inne piekarnie żydowskie. W każdym razie chciałbym się zwrócić w tem miejscu z apelem do jedynego katolika piekarza p. Mirka, aby więcej dbał o jakość i dobroć swego pieczywa, które wypiekane z pierwszorzędnej mąki z pewnością pozwoli mu zwalczyć konkurencję żydowską.

Gdy uczyni zadość naszym żądaniom, to niech będzie przekonanym ze żaden prawdziwy katolik nie pójdzie do Beldengrüna Markusa czy Goldmana, lecz wszyscy będziemy kupować u niego. Wówczas zadowolenie będzie obustronne. My będziemy się cieszyć, że pieniądz nasz idzie do katolika, a piekarz katolik, będzie miał to poczucie, że obowiązek swój wobec społeczeństwa spełnia tak, jakk przystało na solidnego rzemieślnika Polaka.

Obywatele Jordanowa zbudźcie się! Otrząśnijcie się z tej obojętności w jaką popadliście! Popierajcie firmy tylko katolickie! Nie kupujcie absolutnie nic u **żyda!**

Obywatel z Jordanowa.

Z Częstochowy

Z życia rzemiosła.

W lokalu Okr. Tow. Rzemieślniczego odbyło się walne zebranie informacyjne rzemieślników chrześcijan w sprawie wyborów do Rady Izby Rzemieślniczej w Kielcach.

Na temat wyborów wywiązała się długotrwała i nader ożywiona dyskusja, w której po kilkakroć głos zabierali: pp. prezes Jarzębiński, Kaszycki, radca Musiał Miszczak, radca Dębski, Czaja, Berghausen, Wieczorek i inni. W toku dyskusyj, w związku ze sprawą wyborów, oczywiście na plan pierwszy wysunęła się **kwestja zażydzenia rzemiosła,** przyczem wysunięto trafne spostrzeżenie, że inaczej wyglądałyby stosunki gdyby 103.000 częstochowian - chrześcijan pracowało dla siebie, gdy tymczasem **27.000 żydów w Częstochowie prowadzi rzemiosło, handel itd. zarówno dla siebie, jak i dla całej ludności chrześcijańskiej,** a więc dla wszystkich 130.000 mieszkańców naszego miasta. Wskazując na silne organizowanie się rzemiosła żydowskiego, mówcy, obok wezwania wszystkich rzemieślników chrześcijan okręgu częstochowskiego do pójścia jak jeden mąż do urn wyborczych przy bliskich już wyborach radców Izby **apelowali zarazem w myśl hasła „swój do swego" o uskutecznianie zakupów i zamówień u rzemieślników chrześcijańskich,** choćby w niektórych wypadkach może i po wyższej nieco cenie, bowiem wkrótce przy ścisłem stosowaniu tej zasady okaże się, że właśnie u rzemieślników - chrześcijan ceny będą mogły być znacznie niższe, niż u żydowskich.

Sen o Gdyni.

Wzrastający z dnia na dzień napływ żydów do Gdyni jest wprost zastraszającem zjawiskiem. Ilustruje nam to zjawisko znakomicie sen współpracownika „Dziennika Bydgoskiego" który opowiada w nim o wywiadzie z prezesem gminy żydowskiej w Gdyni następująco:

Prezesem gminy żydowskiej w Gdyni jest pan Frisch, człowiek niewielki (wzrost coś około 145 cm.), posiadający kilku synów i jedną dorodną córkę. Czyta on i pisze płynnie tylko w żargonie, wcale to jednak nie przeszkadza mu zajmować stanowiska dość poważnego w Międzynarodowem Towarzystwie Handlowem, którego dyrektorem w Gdyni jest znany na tutejszym terenie p. Tadeusz Sielużycki.

Pan prezes Frisch, paląc grube cygaro (pracuje w porcie obok magazynu wolnocłowego), przyjmuje mnie z uśmiechem, przyglądając się mej miernej osobie z politowaniem. Przedstawiam się i proszę o udzielenie mi niektórych informacyj odnośnie interesujących mnie kwestyj, a nie widząc sprzeciwu, rzucam pytanie:

— Jak pan prezes zapatruje się na napływ żydów do Gdyni?

— Jaki napływ?... co za napływ?... to żaden napływ, a tylko zwykłe robienie interesów przez obywateli wyznania mojżeszowego w Gdyni. Bo gdyby nie nasze żydki, to nie byłoby żadnego interesu.

— Więc pan prezes sądzi, że gdyby nie żydki, to Gdynia by przepadła?

— Absolutnie! Nie byłoby żadnego handlu ani przemysłu, ani importu owoców południowych, ani żadnego eksportu, ani importu, ani...

— Ależ przepraszam pana prezesa, przecież trzy lata temu nie było w Gdyni żydów, a jednak był eksport i był import.

— Pan redaktor tak miszli — odpowiada mi uśmiechnięty zagadkowo prezes — to pan sze grubo myli. I wtedy nasze żydki w Gdyni już byli, ale z uwagi na antysemityzm to trzeba było robić wszystko po cichu — „incognito". Pan miszli, że Łuszczarnie Ryżu to nie jest własnością naszego współwyznawcy Waserbergera, a firma Józef Fetter to pan miszli czyja? a Olejarnia?... a Banan?... a Optynaut?... a Owocopol?.. a Północne Towarzystwo Transportowe? a...

— Halt! — wykrzyknąłem już nie po polsku, bojąc się, by mi szanowny prezes nie wykrzył, że już cała Gdynia znajduje się w posiadaniu semickiej rasy — wątpię, czy to, co pan mówi było prawdą, boć przecież kierownikami niektórych z wyliczonych przez pana firm są Polacy, jak np. płk. Jordan w firmie Banan, albo p. dyr. Horodyński w Łuszczarni, a przecież żydzi, by nie dopuścili do tego.

— Ja widzę, co pan redaktor wcale sze nie rozumie na polityce — mówi prezes, uśmiechając się zjadliwie. Trzeba było na początek Polaków, byli Polacy.. Jak się będziemy bez nich mogli obejść, to sze obędziemy. Pan wydży w firmie Fetter już prawie wszystkie urzędniki to nasze żydki... I w firmie „Banan" tyż. I tak pomału to mi wszystkie stanowiska poobsadzamy przez naszych prawdziwych geszeftmanów. Mi już mamy rodowite specjalisty na wszystkie gałęzie i oni inaczej poprowadzą wszystko Teraz mi już nie potrzebujemy parawanów.

— A co będzie z polskim pracownikami w porcie? — zapytałem nieśmiało, przybity elekwencją prezesa.

Pan redaktor jest dżywny człowiek — odpowiada mi prezes. Przecież my nie jesteśmy naród dżyki i nie będziemy przy pomocy bojówek wypędzać Polaków. Zresztą polskie robotniki to dobry materjał na ciężkie roboty i oni mogą pozostać. Podrzędne urzędniki, takie kancelisiy tyż. Aj! tylko żeby nie było tych związków zawodowych i coby można za prace mniej płacić, bo trzeba konkurować.

— Pan prezes mówi ciągle o porcie a jak się przedstawia sprawa w mieście? — zapytałem.

— W mieście jest trochę gorzej, bo dużo Kaszubów jest antysemitników i oni nie chcą wynajmować naszym żydkom sklepów i mieszkań, ale to sze zrobi. Mi za każdy sklep zapłaczymy trochę drożej na początek i „gemacht". Handel w mieście powinien należeć do żydki, bo oni na to tylko mają głowy.

— A co będzie z temi kupcami polskimi, którzy już mają swoje interesy w mieście?

— To mi te ich sklepy kupimy na raty albo za gotówkę, a polskie kupcy z Gdyni to jest pierwszorzędny materjał na sklepowe subjekty i oni tyż mogą pozostać na posadach u nasze żydki — odparł pan prezes, powstając z miejsca i dając mi do zrozumienia, że wywiad jest skończony. Tłumaczył mi, że musi się śpieszyć na uroczystość otwarcia kirkutu...

Po tym koszmarnym śnie przebudziłem się i myślę, że jeżeliby tak faktycznie być miało, to nie mamy się czego obawiać żydów w Gdyni. Posady mamy zapewnione.

PAMIĘTAJ O FUNDUSZU PRASOWYM

Z Krosna

Różne wiadomości,

Żyd Fries w kamienicy p. Nowakiewicza w Rynku prowadzi od trzech miesięcy sklep mieszany bez swego szyldu — tylko pod dawnym szyldem (nie zatartym) katolickiej firmy. — Jakby katolik — Polak miał sklep bez (firmy) szyldu — to zapewne już dawno byłby ktoś zwrócił uwagę na to i wezwał go do umieszczenia szyldu.

Żyd Eljasz Scheinbach przy ul. Ordynackiej prowadzi sklep korzenny, a równocześnie żona jego posiada w tym sklepie pracownię modniarską i damskich kapeluszy. — Czy to wogóle wolno w sklepie spożywczym prowadzić pracownię, gdzie unosi się kurz przy czyszczeniu kapeluszy? Czy również patent i podatki opłaca tylko od jednego interesu?

Żyd Platner, szklarz posiada wyłączną sprzedaż szkła na 3—4 powiaty, to też dorobił się znacznego majątku. — Ponieważ katolik Klepacz i Sp. psuł mu ceny przy szkleniu, to też żyd pozbył się konkurenta, wypłacając mu 2.600 zł., aby z Krosna wyjechał. — Obecnie znowu powstała katolicka szklarnia p. Zakuty, więc z pewnością Platner będzie się starał wyrugować go z Krosna.

Pewna żydowska firma naftowa w Turaszówce przez 2—3 lata nie odprowadzała podatków od bruttów. Czy tę firmę pociągnięto do odpowiedzialności?

W dniu 5 bm. przeprowadził egzekucję pewnej żydówce i zabrał jej 19 dol. egzekutor. Żydówka biegała do naczelnika, lecz nie udało się jej wydanie z powrotem 19 dol. za podatek.

Żyd Hirsz Herzig posiada wielki sklep hurt i detail. farb, artykułów go spodarczych, piśmiennych, książek, kosmetyków i podobno wykupuje patent III kateg., a obroty roczne jego wynoszą conajmniej 50—60 tys. zł. Posiadając gotówkę i towar, silnie konkuruje z kat. firmami i przez niego niejedna kat. firma popadła w ciężkie warunki finansowe. — Niestety! młodzież szkolna i nauczycielstwo popiera tylko żyda. Masę towaru sprzedaje hurt. miejscowym i okolicznym kupcom, lecz tak, jak inni żydzi rachunków nie stempluje.

Żyd Westreich w Rynku, po wykryciu afery z wytwórnią wina otworzył sklep przyborów szkolnych, piśmiennych i t. d. pod maskowaną firmą „Oświata". Również i tę firmę Polacy katolicy popierają, a katolickie firmy ledwie egzystują. Młodzież ściągana jest tu różnemi podarunkami przy zakupnie. Nauczycielstwo dość biernie wobec tego zachowuje się — jedynie ks. katecheta Iżyk poucza młodzież, by popierała kat. firmy, a żydów omijała.

Adwokat Dr. Orlewicz zatrudnia żyda dependenta adwokackiego.

Również adwokat Dr. Tadeusz Piasecki (podobno antysemita) stale zatrudnia w swej kancelarji żyda dependenta.

Właścicielka apteki w rynku p. Wojtynkiewicz stale zatrudnia pracowników żydów — w czasie, kiedy tylu Polaków znajduje się bez pracy!

Żydzi tut. w najuroczystsze święta nasze mają sklepy pootwierane i sprzedają, a dzieje się to publicznie, pod bokiem władz, na głównej nawet ulicy, nie mówiąc o godzinach handlu po 7—8 godz. wieczór, a nawet później w powszednie dnie. Niedawno policja energicznie wzięła się do żydów, a od niejakiego czasu przed wyborami nie reaguje już więcej na otwieranie sklepów w święta i w powszednie dnie po 7 wieczór.

Krośnianin.

—o—

Z Makowa podhal.

Dość zależności od żydów!

Z początkiem grudnia 1933 r. wywiesili u nas jacyś „nieznani sprawcy" ogłoszenie tej treści: „Sklep Knapczyka i Hajdyła, będący w miejscu dawnej składnicy jest własnością żyda D. Szancera", dalej, że „sklep ten należy omijać".

I widocznie, ogłoszenia te były skuteczne, skoro p. Hajdyła narzeka i ma zamiar sklep zwinąć. P. Hajdyłę znamy jeszcze z dawniejszych wystąpień z obrazem Matki Boskiej, który wywiesił w żydowskim sklepie, dając mu zarazem swoją firmę. Na zapytanie tłumaczył się, że mu Szancer tak kazał.

Żyd Szancer to wielki spryciarz, chce przy pomocy swoich pachołków, szabes gojów zniszczyć katolicki handel w Makowie. Widząc że mu się jedna sztuczka nie udała, posunął się na drugą, bardziej zakonspirowaną. Lecz, niestety, co ma uczynić, to naprzód się z tem wygada. (Kogo Pan Bóg chce ukarać, to mu rozum odbierze). Z tej przyczyny wiedzieliśmy o zamiarach Szancera, o otwarciu „katolickiego" klepu w w lokalu byłej składnicy dużo czasu naprzód, co było nawet obszernie omówione w „Haśle" w korespondencji z Makowa w czerwcu 1933 r., to jest przeszło na trzy miesiące, zanim sklep ten został otwarty. Teraz też wiemy o tem, jak przywożono nocą towar furami od Szancera dla Hajdyły i jak mu Szancer zamawia wszystkie towary, dla tego też wszelkie towary dla Hajdyły są dostarczane przez żydowskich dostawców.

P. Szancerek widząc, że bramie katolickiego społeczeństwa na lep rzekomo czysto „katolickiego" sklepu nie udaje się, rozkazuje Hieronimkowi brać na lep działaczy. Nie wie o tem, że dziś społeczeństwo nie jest zależnem od działaczy czy przywódców, lecz że przywódcy muszą kierować się tem, co społeczeństwo żąda. I nic nie pomoże tłumaczenie się P. Hieronimka rachunkami, wystawionemi na jego nazwisko, czy też wykazywaniem długów, tak jak on to czyni, bo te długi musi zapłacić ten, kto ręczył za nie.

Tak, tak, Panie Szancer minęły te czasy, gdy żydzi niszczyli katolicki handel, w Makowie brudną konkurencją. Bogu dziękować, mamy w Makowie kilka katolickich sklepów, a te których nam brak, tj. sklep galanteryjno - bławatny, sklep żelazny i materjałów budowlanych też niedługo powstaną.

W Białej k. Makowa już ubiegłego roku zarosła trawą ścieżka do sklepu i szynku Libana. I „biedny" żyd już po szukuje kupca na swoją nieruchomość. Dowód to, że ludność Białej już się po znała na żydach. Cześć im za to!

Dla pani Bisagowej, obywatelki Makowa też wyrażamy uznanie za tak oby watelską uczynność, że ofiarowała się p. Kosmanowi, mającemu w jej realności sklep ze skórami, z obniżeniem czynszu z uwagi na silną konkurencję żydowską. Lecz nie wszyscy są tak wielkoduszni. Mamy tu takich panów, którzy pobierając po kilkaset zł. miesięcznie a niechcą dopuścić aby robotnik mógł zarobić od gminy dwa złote na dzień i to nawet przy robocie sezonowej, twierdząc, że w dzisiejszym czasie można dostać chłopa do roboty za 80 groszy dziennie. Panowie ci popierają wszędzie i na każdym kroku żydów.

Są tu różni obywatele i obywatelki, należący nawet do „Akcji Katolickiej", którzy śmią twierdzić że bez żydów się nie obejdą, lub też, że są zależni od żydów dla jakichś tam marnych zysków, bez których napewno mogliby się obejść. Są i tacy, którzy nie popierają fryzjerów katol. twierdząc, że jeden z nich niema jeszcze karty przemysłowej i że jej nie otrzyma, a drugi, że w niedługim czasie zwinie interes.

Brawo Panowie!, jeżeli tak wszyscy będziemy mówić i czynić, to napewno zwinie.

Panów tych, to wcale nie wzrusza, że żydzi w Makowie, a także i w całej Polsce coraz bardziej się panoszą, wykupując nieruchomości, jak to miało miejsce niedawno w ub. r. w Makowie, gdy żyd Orenstein kupił dom od p. Tadeusza Kocjana, a ostatnio także od p. Turczyna, że przez to żydzi zagrażają bytowi naszych pokoleń, lecz chcą oni być nadal zależni od żydów.

Ale, jeżeli te stosunki wkrótce nie zmienią się, to będziemy zmuszeni tych panów, nie mogących się obejść bez żydów, bezwzględnie napiętnować na łamach „Hasła P." imiennie.

Dość już tej zależności od żydów!

Obywatele.

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.